

Sygn. akt IX Ka 406/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mirosław Wiśniewski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 roku

sprawy **G. S.**

obwinionego o wykroczenie z art. 281 pkt 5 Kodeksu pracy

z powodu, apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 4 czerwca 2013 roku, sygn. akt II W 2597/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinionego od kosztów procesu za II instancję, a wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 406/13

## UZASADNIENIE

**G. S.** został obwiniony o to, że:

w G. jako osoba kierująca pracą innych osób w imieniu pracodawcy nie zapewnił pracownikom 11 godzinnego odpoczynku dobowego tj. T. Z. i R. J. w dniach 27-28.06.2012 r. oraz M. B. w dniach 12-13.05.2012 r.

tj. o wykroczenie z art. 281 pkt 5 Kodeksu pracy

**Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 roku** (sygn. akt II W 2597/12) uznał obwinionego za winnego tego, że w dniach 27-28 czerwca 2012 r. w G. jako osoba kierująca pracą innych osób w imieniu pracodawcy, działając nieumyślnie, nie zapewnił pracownikom T. Z. i R. J. 11 godzinnego odpoczynku dobowego to jest popełnienia wykroczenia z art. 281 pkt 5 Kodeksu pracy i w związku z tym na podstawie art. 281 Kodeksu pracy po zastosowaniu art. 39 1 kw odstąpił od wymierzenia mu kary, zwalniając obwinionego z obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca obwinionego zaskarżając wyrok w całości.**

Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 281 pkt 5 Kodeksu pracy w związku z art. 39 §1 kw oraz art. 1 kw poprzez błędne przypisane obwinionemu winy za zarzucony mu czyn oraz błędne przypisanie mu odpowiedzialności za wykroczenie z powodu braku społecznej szkodliwości zarzuconego obwinionemu czynu.

W związku z powyższym zarzutem obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego pozbawiona była słuszności.

Podzielając ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji oraz akceptując wynikające z niej ustalenia faktyczne i ocenę zachowania obwinionego, nie sposób było się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego według którego brak było podstaw do przypisania obwinionemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu a poza tym, że czyn ten nie był społecznie szkodliwy, co winno skutkować uniewinnieniem obwinionego.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że obwiniony ponosi winę w zakresie przypisanego mu czynu a przeciwne sugestie obrońcy są wyjątkowo polemiczne. Sąd Rejonowy wyczerpująco wyjaśnił na czym polegało zawinienie obwinionego i dlaczego ponosi on odpowiedzialność za nie zapewnienie T. Z. i R. J. 11 godzinnego odpoczynku dobowego. Wywód sądu meriti jest jasny, przekonujący, dlatego - nie widząc potrzeby powtarzania tej jakże trafnej argumentacji - należy odesłać do pisemnych motywów wyroku w tym zakresie. Dodać jedynie należy, że na obwinionym jako osobie kierującą pracą innych osób w imieniu pracodawcy, spoczywał obowiązek m.in. czuwania nad przestrzeganiem czasu pracy przez pracowników co w zakładzie obwinionego polegało chociażby na koordynowaniu wyjazdów służbowych pracowników, wystawianie im poleceń wyjazdów służbowych czy rozliczania delegacji. Sąd Rejonowy trafnie przesądził- z przyczyn, które wypunktował w uzasadnieniu – że obwiniony miał świadomość, że może się zdarzyć, iż pracownicy wrócą później z delegacji. W takiej sytuacji winien zatem zlecić pracownikom przyjscie do pracy po 11-godzinnym wypoczynku i na bieżąco czuwać nad przestrzeganiem tego przez pracowników.

Zwolnić obwinionego z odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie nie mogła akcentowania przez skarżącego okoliczność, że pracownicy Z. i J. przyszedli do pracy o godzinę za wcześnie przez swoje niedopatrzenie. To bowiem obwiniony - jako kierownik działu - miał obowiązek kontrolowania czasu pracy a możliwość naruszenia przez pracowników prawa do 11-godzinnego odpoczynku – w dniach kiedy wyjeżdżali oni w delegacje - mógł przewidzieć.

Sąd meriti właściwie ocenił przy tym społeczną szkodliwość czynu obwinionego. Elementy charakteryzujące czyn obwinionego pod tym względem zostały poddane poprawnej analizie. Okoliczności na które powoływał się obrońca w apelacji – uwzględnione przez Sąd Rejonowy - nie świadczyły o wadliwości tych wniosków ani nie przekonywały o tym, że zachowanie obwinionego pozbawione było ładunku społecznej szkodliwości. Sąd I instancji miał na względzie fakt, że pracownicy nie czuli się pokrzywdzeni naruszeniem ich prawa do wypoczynku oraz że czyn ten nie wywołał żadnych negatywnych skutków. Zwrócił też uwagę na to, że naruszenie prawa do odpoczynku dotyczyło jednej godziny gdyż pracownicy odpoczywali nieprzerwanie o godzinę krócej niż wymagają przepisy prawa pracy. Sąd meriti miał przy tym wzgląd na nieznaczny stopień winy obwinionego oraz na jego nieumyślne działanie.

Dodać należy, że zaakcentowana przez skarżącego okoliczność, że obwiniony po ujawnieniu naruszenia prawa pracowników do odpoczynku zorganizował w zakładzie pracy pogadankę na temat czasu pracy i wymogu przestrzegania nieprzerwanego 11-godzinnego wypoczynku niewątpliwie świadczy o tym, że obwiniony rzeczywiście zainteresował się czasem pracy pracowników i potraktował poważnie wyniki kontroli ujawniającej naruszenia w tym zakresie, jednakże w żadnym razie okoliczność ta nie mogła zaważyć na ocenie stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Na ocenę społecznej szkodliwości konkretnego czynu mogą mieć wpływ wyłącznie okoliczności związane z samym czynem, zaś okoliczności związane z osobą sprawcy, a tym bardziej jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa pozostają bez znaczenia z tego punktu widzenia. Okoliczności tego rodzaju winny zostać uwzględnione przy orzekaniu o karze i nie ulega wątpliwości, że sąd meriti tę powinność zrealizował uznając, że w sprawie należało odstąpić od wymierzenia obwinionemu kary.

Wszystkie w/w okoliczności przekonały o tym, że stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego nie był duży ale z pewnością nie pozbawiały go całkowicie tej cechy. Wszak obwiniony nie zapewnił przestrzegania norm w zakresie

prawa do odpoczynku pracowników a więc jednego z podstawowych uprawnień pracowniczych. Pamiętać przy tym należy, że obowiązujący Kodeks wykroczeń nie zawiera odpowiednika art. 1 § 2 kk, według którego nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony odznaczający się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Oznacza to, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest znikomy, rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03). Innymi słowy mówiąc, jedynie przy wykazaniu w ogóle braku szkodliwości danego zachowania w określonych okolicznościach, można mówić o niezaistnieniu samego wykroczenia mimo naruszenia określonego przepisu tej dziedziny prawa. Przy niewielkiej (nikłej) szkodliwości czynu możliwe jest zaś ograniczenie reakcji prawnej do środków oddziaływania wychowawczego (art. 41 kw), a w postępowaniu przez sądem do odstąpienia od ukarania i zastosowania jedynie środków oddziaływania społecznego (art. 39 kw) (por. Komentarz do art. 1 Kodeksu wykroczeń pod red. Tomasza Grzegorzcyka).

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalając, że czyn obwinionego charakteryzuje się społeczną szkodliwością w stopniu niewielkim - stosując konstrukcję z art. 39 §1 kw -odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary. Taka reakcja – uwzględniając stopień winy obwinionego i niską społeczną szkodliwość jego czynu była jak najbardziej adekwatna.

Względem powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchynieniem zaskarżonego orzeczenia a o których mowa w art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwalniając obwinionego z obowiązku ich uiszczenia, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.